



Cichy dramat postrzelonej z wiatrówki kotki

Na naszych polskich podwórkach codziennie dzieją się ciche dramaty. Trafila do mojego dt cudowna kicia, którą ktoś postrzelił z wiatrówki. Jakim ** trzeba być żeby w obliczu tego co się dzieje, strzelać i zadawać ból bezbronnemu zwierzakowi. Kotka jest kochana, uwielbia człowieka...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub
wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/4n6ke3>

